

Sygn. akt **IV Ka 201/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz

Sędziowie SSO Włodzimierz Hilla (spr.)

SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Protokolant stażysta Olga Szalapska

przy udziale Dariusza Kuberskiego - prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 15 czerwca 2018 r.

sprawy **A. S.** s. T. i K. ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 107§1 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 20 grudnia 2017 r. sygn. akt VI K 179/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 1000 (tysiąc) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Mariola Urbańska - Trzecka SSO Piotr Kupcewicz SSO Włodzimierz Hilla

IV Ka 201/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. (sygn. akt VI K 179/17) uznał oskarżonego **A. S.** za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a polegającego na tym, że będąc prezesem zarządu (...)sp. z o.o. z siedzibą w R. przy ul. (...) urządził i prowadził w dniu 20 lutego 2017 r. w kawiarni (...) przy ul. (...) w I. gry na dwóch automatach do gry: C. G. nr(...), H. nr (...) podłączonych do sieci prądu elektrycznego i udostępnionych grającym wbrew przepisom art. 14 ust. 1, art. 6 ust. 1 i art. 23a ust. 1 w zw. z art. 3 ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. nr 201, poz. 1540 ze zm.), tj. czynu z art. 107 §1 k.k.s. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

Na podstawie art. 30 §5 k.k.s. orzeczono o dowodach rzeczowych.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony, w trybie apelacji, przez obrońcę oskarżonego, który, powołując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k., podniósł zarzuty:

1. Obrazy przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 17 §1 pkt 9 w zw. z art. 113 §1 k.k.s. wobec powinności skierowania do sądu aktu oskarżenia przez prokuratora, co powoduje brak skargi uprawnionego podmiotu;

b) art. 396 §2 w zw. z art. 386 k.p.k. poprzez odmowę przeprowadzenia przesłuchania oskarżonego w ramach pomocy prawnej;

c) art. 7 w zw. z art. 410 w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez ustalenie odpowiedzialności oskarżonego jedynie na podstawie eksperymentu procesowego przeprowadzonego przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego, jako dowodu spełnienia przez automat przesłanek z art. 107 k.k.s., wobec konieczności zasięgnięcia dowodu z opinii specjalisty;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na tym, że:

a) zachowanie oskarżonego polegało na urządzaniu gier na automacie i było działaniem świadomym w zamiarze bezpośrednim względnie ewentualnym, podczas gdy istniały istotne rozbieżności w wykładni przepisów ustawy o grach hazardowych, co wskazywało na usprawiedliwioną nieświadomość naruszenia przepisów;

b) brak jest podstaw do uznania, że po stronie oskarżonego zachodzi usprawiedliwiony błąd co do prawa;

c) oskarżony miał świadomość podjętych działań, podczas gdy nie ma on wykształcenia w kierunku informatycznym lub zbliżonym, a ma wykształcenie humanistyczne, ma problemy alkoholowe, korzysta z pomocy psychiatrycznej z powodu przeciążenia psychicznego związanego z trudną sytuacją życiową, doznawaniem stanów lękowych i depresyjnych;

d) wysokość grzywny jest uzasadniona, podczas gdy działalność spółki jest zawieszona, a sam oskarżony jest osobą bezrobotną.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powyższa apelacja żadną miarą nie zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W pierwszym rzędzie należy skonstatować, że tyleż **niezrozumiały**, co **nieuprawniony** był zarzut zawarty w pkt. 1a) apelacji, a to dlatego, że – wbrew twierdzeniu skarżącego – w przedmiotowej sprawie nie doszło do objęcia jej nadzorem przez prokuratora, a w konsekwencji nie zaistniał wymóg wniesienia przez niego aktu oskarżenia w sprawie. Oskarżyciel publiczny bowiem nie podejmował jakiegokolwiek decyzji procesowej, a zwłaszcza nie przedłużał czasu trwania postępowania, co dopiero statuowałoby tego rodzaju sytuację procesową, z jej ewentualnymi dalszymi procesowymi następstwami, jakie wynikałyby z treści przepisu art. 155 §1 i §2 k.k.s.

Co do dalszych zarzutów obrazy przepisów postępowania, stwierdzić należy, że Sąd meriti z powodzeniem władny był procedować w taki oto sposób, a stan dowodów w sprawie oraz zaistniała sytuacja faktyczna i procesowa bynajmniej **nie wymuszała**, zwłaszcza z podnoszonych w apelacji powodów, powinności sięgania do konieczności przesłuchiwania oskarżonego w postulowanym trybie, zwłaszcza dla czynienia ustaleń suponowanych w tym zarzucie odwoławczym oraz leżącej u jego podstaw argumentacji.

Chybiony jest także zarzut oparcia ustaleń odnośnie charakteru zakwestionowanych i stanowiących przedmiot zarzutu urzędzeń w oparciu o rezultaty **eksperymentu** przeprowadzonego przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego, nie tylko dlatego, że mają oni oczywiste, konieczne doświadczenie i praktykę w ocenianiu tego rodzaju urzędzeń, przebieg eksperymentu jednoznacznie przekonuje co do charakteru owych urzędzeń, ale także dlatego, że Sądy w swej praktyce orzeczniczej mają z nimi do czynienia nagminnie w tej kategorii rozpoznawanych spraw.

Natomiast, w odniesieniu do zarzutu dokonania wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie stwierdzić trzeba, że Sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu w części dyspozytywnej wyroku czynu, po przeprowadzeniu **wnikliwej, rzetelnej, gruntownej** analizy i oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd orzekający w swym **kompletnym, rzeczowym, logicznym** i jak najbardziej **przekonującym** uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa się dlań treścią przepisu art. 424 k.p.k. wskazał, na jakich dowodach oparte zostały dokonane ustalenia faktyczne i z jakich to powodów nie uznano dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, przejrzysty i całkowicie zrozumiały wynika, **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów, jak wspomniano, w żaden sposób nie nosi cech dowolności, nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględniając przy tym wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, a w konsekwencji jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

W tym względzie pozostaje jeszcze raz odesłać autora apelacji do tej argumentacji, jaka przywołana została w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Idzie w szczególności o wszelkie te rozważania, które dotyczą strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu, a w szczególności ustaleń dotyczących jego świadomości i zamiaru tempore delicti.

Rację ma Sąd orzekający wywodząc, że relewantne znaczenie w sprawie ma ta cezura czasowa, jaka związana jest z datą **1 lipca 2016 r.**, będącą konsekwencją wejścia w życie przepisu art. 4 ustawy z 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1201). Tym samym, oskarżony jako osoba od lat zajmująca się prowadzeniem tego rodzaju działalności, niechybnie śledząca stan prawny w tej materii, – nawiasem mówiąc – wcześniej popadająca w związku z tym w konflikt z prawem (k. 220 - 222), miał dostatecznie dużo czasu aby rozwiać swe wszelkie wątpliwości co do obowiązującego stanu prawnego w tym względzie w inkryminowanym czasie.

Tymczasem, czyn przypisany mu w przedmiotowej sprawie został przezeń popełniony **20 lutego 2017 r.**, a zatem w kilka miesięcy po tej dacie, którą z powodzeniem można i należy uznać za obowiązującą względem wszystkich tych osób, które uprzednio prowadziły tego rodzaju działalność, w jakimkolwiek reżimie prawnym, a co implikuje konstatację, że obecnie nie może on w sposób uprawniony i skuteczny utrzymywać, jakoby brak było podstaw do uznania, że godził się on na popełnienie tego czynu, a zatem działał **umyślnie**.

Oczywiste przy tym jest, że dla tego rodzaju ocen i konstatacji nie mają znaczenia wszelkie te okoliczności, jakie przywołuje obrona dla wsparcia tego zarzutu, poczynając od wykształcenia, jakim legitymuje się oskarżony, a kończąc na jego „stanach lękowych i depresyjnych w związku z jego trudną sytuacją życiową”. Powyższe, jak się zdaje nie wymaga dalej sięgającego uzasadnienia.

Wysokość wymierzonej oskarżonemu grzywny także nie razi swą surowością, jeśli zważyć, już to na okoliczności przedmiotowo-podmiotowe rzeczonego czynu, już to choćby na potencjalne możliwości zarobkowania ze strony oskarżonego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy rynek pracy z powodzeniem umożliwia znalezienie zatrudnienia i wywiązanie się z tego rodzaju zobowiązań finansowych wobec państwa.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 636 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz.U. Nr 49/83 ze zm.), wobec uznania, że brak było, z przywołanych względów, uzasadnionych podstaw do zwolnienia oskarżonego od poniesienia tychże kosztów.